

April D. DeConick , *The Gnostic New Age: How a Countercultural Spirituality Revolutionized Religion from Antiquity to Today*, Columbia University Press, New York 2016, s. xii i 380.

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-021>

Rozumienie gnostycyzmu w ostatnim wieku przeszło rewolucyjną drogę, przede wszystkim dzięki odkryciu Biblioteki z Nag Hammadi w 1945 roku. Po przetłumaczeniu tekstów gnostyckich na współczesne języki pojawiło się sporo komentarzy i badań dotyczących myśli gnostyckiej. Mimo, że mija ponad 40 lat od pierwszych współczesnych tłumaczeń – to rozumienie ruchu gnostyckiego jest zadaniem nieukończonym i nadal domaga się dużo wysiłku badawczego.

April DeConick w książce pt. *The Gnostic New Age* prezentuje ciekawe i symptomatyczne podejście do gnostycyzmu. Według autorki, jak sugeruje podtytuł, gnostycyzm jest „kontrkulturalną duchowością”, która wyrażała się poprzez różne wcielenia na przestrzeni wieków. Opisuje dokładniej, że jest to: „wyłaniająca się orientacja religijna, innowacyjna forma duchowości, nowy sposób bycia religijnym, który przetrwał poza konwencjonalnymi strukturami religijnymi, jednocześnie destrukcyjnie angażujący się w te religie. Gnostycyzm powstał w pierwszym wieku po Chrystusie jako innowacyjna duchowość ludzkiego upodmiotowienia i indywidualizmu, w czasach, gdy nic podobnego nie istniało” (s. 346).

DeConick podaje również pięć cech charakterystycznych gnostycyzmu (s. 11-12): (a) bezpośrednie poznanie (*gnosis*) Boga, (b) doświadczenie jedności z tym Bogiem w „stanach ekstatycznych”, (c) przyrodzona duchowa natura u człowieka, która gwarantuje przetrwanie jaźni po śmierci, a właśnie ta natura umożliwia także przywrócenie psychologicznego i fizycznego dobrostanu już za życia, (d) kontrkulturalny i transgresywny sposób mówienia, który automatycznie stawiał gnostyków w opozycji do tradycyjnych religii, (e) podejmowanie szerokiego, wręcz synkretycznego wachlarza dyskutowanych tematów (m. in. Homer, Platon, magia, astrologia, starożytne nauki o mózgu, fantastyczne kosmologie), ale z zastrzeżeniem, że finalny autorytet mieści się w duchu/duszy jednostki.

Recenzowana książka została podzielona na jednaście rozdziałów, w których dostrzegalne jest przechodzenie od duchowości sługi („servant spiritualities”, które DeConick rozumie jako wynik hierarchicznej relacji oraz podległości śmiertelnego stworzenia względem nieśmiertelnego stwórcy) w stronę uznania wrodzonej ludzkiej boskości. Jednocześnie każdy z rozdziałów zaczyna się zestawieniem ze współczesnym filmem albo serialem telewizyjnym. Rozpoczyna prezentację od nawiązania do *Matrixa* (*The Matrix*, 1999) i zachęcenia czytelnika do wzięcia gnostyckiej

czerwonej pigułki. W kolejnych rozdziałach pobudza umysł czytelnika ideami z *Truman Show* (1998), *Avatara* (2009), *Star Trek V: Ostateczna granica (The Final Frontier)*, (1989), *Supermana – Człowieka ze stali (Man of Steel)*, (2013), *Pi* (1998), *Dogmy* (1999) czy *Mrocznego miasta (Dark City)*, (1998). Te nawiązania służą wskazaniu podobnych tematycznych intencji, jakie towarzyszą zarówno współczesnym twórcom filmowym, jak i starożytnym gnostykom. DeConick przytacza odpowiadające teksty gnostyckie, które współbrzmiały z tymi współczesnymi ideami. Trzeba przyznać, że autorka wykorzystuje podobieństwa bardzo umiejętnie i konsekwentnie. I tak na przykład Mroczni Lordowie („Dark Lords”) stają się typem kosmicznych sił różnego gatunku, a gwiazdne wrota („star gate”) opisują wrota kontrolowane przez te kosmiczne siły czy inne niebiańskie przejścia. Co ważne, to dość niezwykle podejście spełnia swoją funkcję ilustracyjną oraz ukazuje elementy kontrkultury gnostyckiej we współczesnym wydaniu.

Ważne dla zrozumienia gnostycyzmu u DeConick jest idea „new age”, z całym ładunkiem współczesnego kontekstu tego pojęcia. Jest to kategoria zdecydowanie rozciągliwa oraz pojemna ze względu na swoją niedookreśloność. Zwykle definiuje się go jako alternatywny ruch kulturowy, wyrosły z przekonania, że ludzkość, pogrążona w głębokim kryzysie, znajduje się w punkcie zwrotnym pomiędzy dwiema epokami („erami”) [por. B. Dobroczyński, *New Age*, Kraków 2000]. W pierwotnym rozumieniu tego pojęcia chodzi o współczesny punkt zwrotny między erami, jednak DeConick wskazuje, że typem takiego przełomu jest starożytny kryzys, który spowodował wykrystalizowanie się gnostycyzmu.

Sądząc po tytule można mieć nadzieję, że autorka szeroko wskaże na podobieństwa między różnymi formami „new age”, także w wydaniach innych niż gnostycyzm i współczesny „new age”, po starożytności a przed współczesnością. Jednak jest tego stosunkowo niewiele, ogranicza się ona przede wszystkim do krótkiego podsumowania w ostatnim rozdziale, pod nazwą „Gnostic Awakenings” (s. 347-350). Mogłoby to być bardzo ciekawe rozwinięcie tej pracy.

*The Gnostic New Age* jest dziełem skierowanym raczej dla czytelnika, który nie jest specjalistą. Widać to między innymi w tym, że praca nie obfituje w rozwlekłe przypisy czy cytaty ze źródeł starożytnych. Jednak to powoduje, że momentami pojawiają się spore funkcjonalne uproszczenia czy uogólnienia. Dlatego wydaje się, że bez znajomości podstawowych tekstów gnostyckich czy ich opracowań może „umknąć” czytelnikowi spora część odniesień i cennych niuansów.

Lektura tej książki sprawia sporo przyjemności, a także przynosi pewien ładunek informacji na temat gnostyckiej duchowości i stawia kolejne intrygujące pytania. Można również przyznać, że budzi silną pokusę ponownego obejrzenia wskazanych filmów w poszukiwaniu gnostyckich motywów.

Ks. Łukasz Koszałka

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0001-9051-3165